

KS. TEOFIL SIUDY

MACIERZYŃSKI UDZIAŁ MARYI W BUDOWANIU KOŚCIOŁA NOWEGO PRZYMIERZA

W roku otwarcia obrad II Soboru Watykańskiego teolog dominikański Christian Duquoc pisał: „Miejsce Maryi w porządku zbawienia nie jest ciągle określone: stanowi nadal problem”¹. Sprawą tą, jak należało się spodziewać, zajęli się Ojcowie Soboru, którzy poświęcili wiele uwagi właściwemu odczytaniu miejsca i roli Maryi w ekonomii zbawczej, umieszczając Błogosławioną Maryję Dziewicę w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Przechodząc ponad dotychczasowymi kontrowersjami poszczególnych szkół i teologów na ten temat, soborowa nauka o Maryi kreśli jasną perspektywę. Ukazuje Bożą Rodzicielkę idącą naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymującą swe zjednoczenie z Synem (por. KK 58), widząc w Niej tę, która „stała się tu na ziemi z postanowienia Opatrzności Bożej Matką-Żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana”, i która „poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich” (KK 61).

Z nauki Vaticanum II wynika wyraźnie, że Maryja nie tylko dała Zbawiciela światu, ale także współpracowała osobiście z Jego dziełem wyzwolenicznym, tak iż można powiedzieć, „że matka osoby Słowa Wcielnego jest także matką Jego dzieła”². Teologowie współcześni świadomi prawdy, że „w ekonomii chrześcijańskiej nie istnieje dar Boży, który by nie posiadał wymiaru społecznego; wszystko znajduje się w służbie budowania i wzrostu Ciała Mistycznego Chrystusa; odnosi się zaś to w sposób szczególny do Maryi”³, starają się odczytać — możliwie do-

¹ *Mariologie et coredemption*. „Lumière et Vie” 56: 1962 s. 62.

² J. Galot. *La Vierge Marie dans l'Eglise. Analyse du chapitre VIII de la Constitution de Ecclesia du IIe Concile du Vatican*. Bruxelles b.r. s. 11.

³ G. Baraúna. *La Très Sainte Vierge au service de l'économie du salut*. W: *L'Eglise de Vatican II*. T. 3. Paris 1965 s. 1232.

kładnie — na czym właściwie polega służba w budowaniu i wzroście Mistycznego Ciała tej, która obdarowana przez Boga w sposób wyjątkowy, była od początku „pełną łaski”.

W artykule niniejszym chcemy przedstawić odpowiedzi współczesnych teologów w tej kwestii, rozpoczynając od krótkiego nakreślenia historycznego tła zagadnienia.

1. CHRYSSTUS I MARYJA

Jest rzeczą niemożliwą zrozumieć Jezusa Chrystusa bez Maryi i Maryję bez Jezusa Chrystusa; ani Syn nie jest rozumiały bez matki, ani matka bez Syna⁴. Niemożliwe jest to zrozumienie od strony ontologicznej, ale przede wszystkim od strony funkcjonalnej. Świadcstwo owej łączności matki z Synem w jej podwójnym wymiarze — funkcjonalnym i bytowym — dają autorzy Nowego Testamentu, począwszy od oszczędnego w swoich odniesieniach do ziemskiej historii Jezusa i Jego matki św. Pawła poprzez wszystkich synoptyków, a skończywszy na autorze czwartej *Ewangelii* i *Apokalipsy* — św. Janie, który zaświadcza najpełniej o owej jedności Maryi z Jezusem i Jego dziełem⁵. Tradycja chrześcijańska podjęła świadectwo skryptyrystyczne, rozwijając od samego początku ten temat. Wyrazem tego jest już refleksja teologiczna św. Justyna, św. Ireneusza oraz Tertuliana dotycząca Maryi jako Nowej Ewy⁶. Tak więc już w II wieku, u samych źródeł chrystologii i soteriologii patrystycznej, podkreśla się wyraźnie uprzywilejowaną rolę Maryi w odkupieńczym dziele Chrystusa. Czyni się to w kontekście tajemnicy wcielenia, niejako przedłużając myśl mariologiczną Łukaszej *Ewangelii* dzieciństwa⁷. To także w tym kontekście pojawią się z biegiem czasu, jak zauważa Baraúna⁸, inne określenia stosowane do Maryi, a wskazujące na Jej łączność z Synem w tajemnicy odkupienia, jak: *Causa salutis*, Matka żyjących, a w końcu także tytuł Pośredniczki. Od wieku X kontekst ten poszerzy się znacznie, kiedy to Jan Goemetra zinterpretuje po

⁴ Por. T. M. Bartolomei. *Predestinazione di Cristo e di Maria e la sua indissolubile unita*. „Ephemerides mariologicae” 19: 1969 s. 37.

⁵ Por. S. F. Flores. *Maria asociada a Cristo en el mistero redentor*. W: *Enciclopedia Mariana Posconciliar*. Madrid 1975 s. 376; G. Philips. *Marie et l'Eglise*. W: *Maria*. T. 7. Paris 1964 s. 373.

⁶ Por. Philips, jw. s. 376; C. Pozo. *Maria en la obra de la salvacion*. Madrid 1974 s. 32; L. Cignelli. *Maria nuova Eva nella patristica greca*. Assisi 1966.

⁷ Por. J. Alfaro. *Cristologia e antropologia*. Assisi 1974 s. 237; J. A. de Aldama. *Maria en la patristica de los siglos I y II*. Madrid 1970.

⁸ Por. jw. s. 1233 - 1234.

rąz pierwszy tekst Janowy 19, 25 - 27 w sensie włączenia Maryi w odkupieńczą tajemnicę śmierci Chrystusa⁹.

W czasach współczesnych, zwłaszcza w okresie przedsoborowym, gdy interesującemu nas zagadnieniu poświęcano w teologii wiele uwagi, zaczęły zarysowywać się wyraźnie dwie różne tendencje odnośnie do tłumaczenia roli Maryi w tajemnicy zbawienia. Jedni z teologów zaczęli umieszczać działanie Maryi bardzo blisko zbawczego działania Chrystusa i ponad działaniem eklezjalnym, wychodząc z założenia, że łaska Maryi nie podlega Kościołowi, tylko wprost Chrystusowi jako Głowie na mocy macierzyństwa Bożego i szczególnego zjednoczenia matki z Synem. Włączając Maryję w łaskę Głowy stwierdzali, że uczestniczy Ona — chociaż w sposób podporządkowany i zależny od Chrystusa — wprost w fazie odkupienia obiektywnego (Maryja bliska i podobna do Chrystusa). Druga grupa teologów, będąc przeciwną włączaniu Maryi w łaskę Chrystusa-Głowy, zaczęła podkreślać przede wszystkim związek Maryi z Kościołem. Właściwą dla Maryi jest pozycja stworzenia odkupionego i członka Kościoła. Stąd też Jej działanie, jeśli wyłączyć fizyczne macierzyństwo wobec Chrystusa, nie przewyższa — zdaniem tych teologów — działania eklezjalnego. Nie znajduje się zatem na płaszczyźnie odkupienia obiektywnego, lecz — jak działanie wszystkich członków Kościoła — na płaszczyźnie odkupienia subiektywnego lub też aplikacji łask Chrystusa (Maryja podobna do Kościoła, typem Kościoła)¹⁰. H. M. Köster w swym wystąpieniu na Kongresie Mariologicznym w Lourdes w 1958 roku określił te tendencje jako chrystotypiczną i eklezjotypiczną, samemu opowiadając się za tłumaczeniem eklezjotypistów¹¹. Tendencje te czy też kierunki tłumaczące działanie Maryi w zbawczej ekonomii noszą nazwę: kierunku transcendentnego (Maryja w swym działaniu ponad Kościołem) i kierunku immanentnego (Maryja działająca w Kościele)¹².

Owa polaryzacja stanowisk, która ujawniła się także bardzo mocno na Soborze Watykańskim II¹³, nie została przewyżczona w istocie do dzisiaj. Po Soborze, który — jak zauważa Pozo¹⁴ — stojąc wobec tych dwóch tendencji, ukazał nam jednak minimalny wspólny mianownik,

⁹ Por. Alfaro, jw. s. 237.

¹⁰ Por. Ildefonso de la Inmaculada. *Intento de superacion de las modernas sentencias mariologicas*. „Estudios Marianos” 40: 1976 s. 234; Pozo, jw. s. 23 - 31.

¹¹ Por. *Quid iuxta investigationes hucusque peractas tanquam minimum tribuendum sit B. M. Virgini in cooperatione eius ad opus redemptionis*. W: *Maria et Ecclesia. Acta Congr. Lourdes*. T. 2. Romae 1959 s. 21 - 50.

¹² Por. Ildefonso de la Inmaculada, jw. s. 234.

¹³ Per. R. Laurentin. *La Vierge au Concile*. Paris 1965 s. 13 - 15.

¹⁴ Por. jw. s. 56.

jakby rdzeń doktryny katolickiej wspólny obydwu tendencjom, nadal można mówić o chrystotypistach i eklezjotypistach. Chociaż, z drugiej strony, wydaje się też coraz bardziej potwierdzać uwaga Laurentina, że wspomniane tendencje we współczesnej mariologii nie występują w swojej czystej postaci¹⁵. Zauważa się tendencję tworzenia jakiejś doskonalszej syntezy w tej dziedzinie z uwagi na niepełność rozwiązań proponowanych zarówno przez chrystotypistów, jak i eklezjotypistów, a także pod wpływem pogłębiającej się świadomości o złożoności tajemnicy Maryi, której nie wyczerpuje ani sam paralelizm eklezjalny, ani też paralelizm proponowany przez chrystotypistów. „Takie stawianie zagadnienia, które zmusza nas do wyboru, odnośnie do Maryi, pomiędzy Chrystusem a Kościołem, wydaje się nam nierealne i jego jasność jest pozorna — zauważa Philips. Jeśli Maryja jest idealnym modelem Kościoła, to właśnie dlatego, że była duchowo ukształtowana na wzór swojego Syna [...] Z punktu widzenia refleksji teologa, raz ujrzy się Maryję bardziej bliską Chrystusa, kiedy indziej znów bardziej bliską Jego członków z tego prostego powodu, że pełni Ona funkcję łącznika między Mesjaszem i Jego ludem”¹⁶. Dlatego też dąży się współcześnie do ukazania w sposób możliwie adekwatny miejsca i roli Maryi w ekonomii Nowego Przymierza. Potwierdza to między innymi wypowiedź E. Toniolo, który wskazuje na istniejące już aktualnie trzy nurty wyjaśniające czynną obecność Maryi w zbawczej tajemnicy; jeden z nich posiada jakiś pełniejszy, syntetyczny wymiar¹⁷. We współczesnej literaturze teologicznej można spotkać już pierwsze przykłady owych syntetyzujących opracowań.

2. PODSTAWY UDZIAŁU MARYI W BUDOWANIU KOŚCIOŁA NOWEGO PRZYMIERZA

Właściwe ustawienie interesującego nas zagadnienia, a co za tym idzie odczytanie na podstawie danych objawienia konkretnego sposobu współpracy Maryi w budowaniu rzeczywistości eklezjalnej, zależy od właściwego ujęcia zagadnienia podstaw tejże współpracy. Zajmiemy się tym obecnie.

Chrystus realizując swoją tajemnicę „Boga z nami” od pierwszej

¹⁵ Por. jw. s. 18.

¹⁶ Jw. s. 405; por. także utrzymaną w podobnym tonie wypowiedź R. Laurentina (*Maria als Urbild und Vorbild der Kirche*. W: *Mysterium Salutis*. T. 4. Cz. 2. Einsiedeln 1973 s. 335 - 336).

¹⁷ Por. *Traditione patristica e bizantina*. W: *Maria e la Chiesa*. Wyd. Marianum. Roma 1968 s. 62.

chwili ziemskiego bytowania występuje jako ten, który pełni funkcję Głowy i udziela łaski. Od początku zatem wszystko w życiu i działaniu Chrystusa skierowane jest i służy tworzeniu wspólnoty ludzi z Bogiem, wspólnoty zbawienia, budowaniu Kościoła Nowego Przymierza. Skoro zaś Maryja w swoim podwójnym wymiarze: bytowym i funkcjonalnym przynależy od początku do Chrystusa, złączona jest z życiem i działaniem Odkupiciela, zatem i Ona powinna znaleźć w dziele naszego zbawienia, w zbawczej rzeczywistości budowania Kościoła konkretne miejsce i funkcję. Należy przy tym pamiętać o podstawowej zasadzie, że „udział Maryi w dziele naszego zbawienia nie może przekraczać granic dostępnych stworzeniu i musi się opierać na tych wartościach Bożych, które są dostępne człowiekowi”¹⁸. Zapytajmy więc współczesnych teologów: na jakich wartościach Bożych dostępnych człowiekowi, konkretnie zaś Maryi, opiera się — ich zdaniem — to zbawcze współdziałanie matki z Synem?

Związana z poprzednią, kolejna zasada zbawczej ekonomii głosi, że skoro Bóg jest jedynym i prawdziwym Zbawicielem człowieka, to wszelki udział stworzenia w tym dziele może wpływać tylko z upodobania Bożego, z łaskawości Bożej, nie zaś z czystej konieczności; konsekwentnie też udział ten znajduje się na innej płaszczyźnie niż zbawcze działanie Boga¹⁹. Bóg w sposób szczególny upodobał sobie Maryję, o czym świadczy już wymownie sama scena zwiastowania (Łk 1, 26 - 38). I właśnie na linii tego szczególnego upodobania Bożego w stosunku do Maryi znajduje się rzeczywistość, która od początku zdeterminowała całkowicie osobowość Maryi, stając się przez to najgłębszą i jedyną podstawą Jej współdziałania jako stworzenia — i to współdziałania najdoskonalszego — w zbawczej ekonomii²⁰. Rzeczywistość tę stanowi Boże macierzyństwo Maryi, które należy jednak — jak się podkreśla — ujmować zawsze w sposób integralny jako „macierzyństwo dziewicze w wierze”²¹. Macierzyństwa tego nie można sprowadzić tylko do biologicznego i przemijającego aktu zrodzenia. Jak każde macierzyństwo godne tego imienia wymaga, aby niewiasta rodzicielka zgadzała się całkowicie z egzystencją osobową, a przez to z powołaniem swojego dziecka, tak szczególnie dla Maryi jest rzeczą zrozumiałą, że skoro jej Syn jest Zbawicielem świata, to Ona, przyjmując Jego obecność w świecie i w historii, została powołana do tego, by przyłączyć się do Niego i współ-

¹⁸ A. L. Krupa. *Maryja w Bożym planie zbawienia*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 15: 1968 z. 2 s. 136.

¹⁹ Por. H. U. von Balthasar. *La Gloire et la Croix*. T. 1. Paris 1965 s. 476.

²⁰ Por. G. Philips. *L'Eglise et son mystère*. T. 2. Paris 1968 s. 259; Laurentin. *Maria als Urbild* s. 332; Bartolomei, jw. s. 55.

²¹ Por. Alfaro, jw. s. 245.

pracować w zbawianiu świata²². Macierzyństwo Boże Maryi, do którego została przygotowana przez łaskę wznioślejszego odkupienia, znalazło się u podstaw Jej o s o b o w e g o wkładu w dzieło zbawcze Chrystusa. Określenie „osobowy” jak zauważa Baraúna, nie wyklucza łaski Boga; w Maryi wszystko jest owocem łaski, gdyż stworzenie jest w stosunku do Boga w swej istocie receptywne, a nie twórcze. Ale łaska Boga w tym, co nazywamy aktywnością osobową, przybiera jakby nowy koloryt, mianowicie koloryt ludzkiej współpracy istotowo receptywnej, ale równocześnie aktywnej²³. „To właśnie oddanie się Osobie Ojca i Syna i wrażliwość na działanie Ducha Świętego nadają tytułowi *Theotokos* jego znaczenie i wagę”²⁴ — stwierdza inny z teologów, wydając się iść jeszcze dalej w opisie aktywnej postawy Maryi w tajemnicy Jej Bożego macierzyństwa. „Człowiek bowiem — jak rozwija dalej na innym miejscu swoją myśl tenże autor — wobec jakiegokolwiek daru Bożego nie jest pasywny, ale receptywny. Czysta pasywność wyklucza przyjęcie daru. Aby być prawdziwie receptywnym, należy działać, otwierać swoją duszę i współpracować. Prawdziwą odpowiedzią stworzenia w ekonomii łaski Nowego Przymierza jest współpraca z łaską na mocy samej łaski”²⁵. Teologowie współcześni są zgodni co do tego, że w macierzyństwie Bożym Maryi dochodzi do głosu przedziwna dialektyka tego, co boskie i ludzkie; że jest ono jednocześnie darem Bożym i współpracą stworzenia, że jest jednocześnie — jak to wyraził II Sobór Watykański — funkcją (*munus*) i godnością (*dignitas*) albo darem (*donum*) (por. KK 53, 63, 67). Tak rozumiane macierzyństwo Boże jest w swej istocie łaską społeczną daną dla drugich. Istnieje tutaj — zdaniem Laurentina — korelacja pomiędzy łaską Chrystusa-Głowy i łaską Maryi²⁶. W owej korelacji kryje się istota łączności, więzi, wspólnoty matki z Synem. Wspólnota ta zaowocowała bezpośrednim współdziałaniem Maryi w dziele odkupienia, gdyż to właśnie z Maryją, „łącząc ją ze swoim bytem i swoim działaniem, ze swoim dziełem zbawienia i życia, Jezus idzie, aby oddać się wszystkim ludziom, a najpierw zbawić ich od grzechu i śmierci”²⁷. „Współpraca” Maryi pozostawia tym samym nienaruszoną jedyność pośrednictwa Chrystusowego, gdyż jest darem otrzymanym od samego Chrystusa i dlatego podlega całkowicie wewnętrznej wartości zbawczej dzieła od-

²² Por. L. Suenens. *Lo Spirito Santo, nostra speranza*. Alba 1975 s. 189.

²³ Por. jw. s. 1232.

²⁴ G. Philips. *Le dogme marial et le mystère du culte aujourd'hui*. W: *De cultu mariano saeculis VI - XI*. T. 2. Romae 1972 s. 7.

²⁵ Philips. *Marie et l'Eglise* s. 411-412; por. teksty skryptyrystyczne: J 1, 16; Flp 2, 13.

²⁶ Por. *La Vierge* s. 160.

²⁷ M. J. Nicolas. *Il est né de la Vierge Marie*. Paris 1969 s. 90-91; por. Alfaro, jw. s. 235.

kupieńczego Chrystusa. Maryja wchodząc jako pomoc i służebnica w ekonomię zbawienia, która jest ekonomią dobroci i miłosierdzia, z czystej łaski bierze udział w dziele zbawczym Chrystusa. Analogicznie do wszystkich wybranych „pośredników” Starego Przymierza, włączonych w realizację Bożych planów i wypełniających swoją misję pod działaniem „Ducha Bożego”, Maryja współdziałała w dziele zbawczym swojego Syna znajdując się pod działaniem „Ducha Chrystusa”²⁸.

Dotychczasowa analiza podstaw współdziałania Maryi w zbawczej ekonomii, ukazująca Matkę Jezusa zaangażowaną jako stworzenie w realizację Bożego planu zbawienia, pozwala stwierdzić, że Maryja w swoim współdziałaniu znajduje się całkowicie, tylko i wyłącznie, po stronie zbawianej ludzkości. Ten fakt, na który zwraca uwagę współczesna teologia, należy wyraźnie podkreślić zanim przejdziemy do ukazania konkretnego obrazu udziału Maryi w zbawczej ekonomii budowania Kościoła Nowego Przymierza. Dodatkowym wskazaniem jest przypomnienie, iż Maryja zaangażowana jest po stronie Kościoła jako Oblubienicy, która dąży do jedności ze swoim Oblubieńcem w tajemnicy mistycznych zaślubin²⁹. Nie znaczy to jednak, aby można było widzieć w Maryi Oblubienicę Chrystusa. Określenie „oblubienica” w odniesieniu do Maryi było używane przez teologów, ale raczej rzadko i z różnymi zastrzeżeniami. Uwagę ich skupiało zawsze przede wszystkim macierzyństwo Maryi. Teolog niemiecki Scheeben wprowadzając określenie „macierzyństwo oblubieńcze” (*Bräutliche Mutterschaft*) połączył — jak się podkreśla — dwie sprzeczne figury³⁰. Chociaż spuścizna Scheebena przetrwała w jakiejś mierze do dzisiaj³¹, to jednak zdecydowana większość teologów współczesnych nie ujmuje relacji Maryi do Chrystusa w kategoriach „oblubieńczości”. Takie stanowisko odpowiada nauce Vaticanum II, który nazywając Maryję „towarzyszką” Chrystusa, wiąże to z pojęciem „matki” oddającej się Synowi Odkupicielowi, a nie odnosi tego do pojęcia „oblubienicy”³². Maryja, nie będąc sama w sobie oblu-

²⁸ Por. Alfaro, jw. s. 240; M. J. Nicolas. *Marie et la Trinité*. W: *Maria*. T. 7. Paris 1964 s. 423 - 430; T. M. Bartolomei. *Le relazioni di Maria Madre di Dio con lo Spirito Santo*. „Ephemerides Mariologicae” 13: 1963 s. 5 - 40; G. Philips. *Marie dans le plan du salut*. „Cahiers Marials” 16: 1972 s. 81 - 100.

²⁹ Por. G. Kirwin. *Mary's salvific role compared with that of the Church*. „Marian Studies” 25: 1974 s. 36; P. de Alcantara Martinez. *Maria ejemplar y modelo de la Iglesia*. W: *Enciclopedia Mariana Posconciliar* s. 421.

³⁰ Por. G. Philips. *Le Saint-Esprit et Marie dans l'Eglise. Vatican II et perspective du probleme*. „Etudes Mariales” 25: 1968 s. 28.

³¹ Por. J. Bur. *La Vierge Marie dans l'economie du salut*. „Divinitas” 12: 1968 s. 725 - 752; D. M. Debuison. *Théologie mariale et mystère du couple. Perspectives de travail*. „Eglise et théologie” 6: 1975 s. 195 - 240.

³² Por. Toniolo, jw. s. 67.

bienicą Chrystusa-Odkupiciela, spełnia jednak swoją funkcję z pozycji Oblubienicy-Kościola i na rzecz tej Oblubienicy.

W tym miejscu należy przedstawić także stanowisko współczesnej teologii odnośnie do zagadnienia z a s t ę p c z o ś c i czy też r e p r e z e n t a c j i przez Maryję Kościola, a nawet całej ludzkości. Autorzy przytaczają dzisiaj stwierdzenie św. Tomasza, że Maryja wyraziła zgodę Boga *loco totius humanae naturae*³³. Wyjaśniają przy tym, iż autor *Sumy* nie miał na myśli inkluzji prawnej czy metafizycznej. Maryja nie działała w akcie zgody na sposób delegowania przez rodzaj ludzki, reprezentuje go zaś na mocy decyzji Bożej, zaproszona przez Boga³⁴. „Chrystus, jako doskonały, prawdziwy człowiek, reprezentuje całą ludzkość potrzebującą odkupienia wobec Ojca. Jego zgoda czyni to odkupienie możliwym dla rodzaju ludzkiego, aby ten mógł otrzymać dobra Jego odkupieńczego życia, śmierci i zmartwychwstania. Zgoda Maryi jest całkowicie podporządkowana tej zgodzie jej Syna. Ona nie reprezentuje Kościola wobec Ojca w potrzebie odkupienia, ale reprezentuje go w jego akceptacji Chrystusa jako Zbawiciela, Głowy i Oblubieńca. Jej macierzyńska zgoda nie jest źródłem zbawienia dla rodzaju ludzkiego, lecz zgodnie z planami Bożymi doprowadza rodzaj ludzki do kontaktu z tym Źródłem” — stwierdza G. Kirwin³⁵. Omawiana tutaj rzeczywistość posiada — według G. Philipa — dwa aspekty: solidarność ludzką i ducha miłości ożywiającego Maryję. Maryja „odpowiada chętnie za wszystkich swych braci nie jako ich delegatka lub pełnomocniczka, ale jako ich dobrodziejka. Działa dla nich, na ich korzyść, waloryzując ze względu na ich zbawienie swoją łączność z nimi w potomstwie Adama. A zatem można mówić, posługując się nie terminami prawnymi, ale językiem miłości, że ona wprowadza i kieruje ludzkość ku jej odkupieniu”³⁶. Ujęta w ten sposób reprezentatywna funkcja Maryi nie stanowi jakiegoś „dodatku” do właściwej funkcji reprezentatywnej Chrystusa. Wypływa ona ze specyficznego macierzyństwa Maryi wobec Chrystusa. W tym właśnie najwyższym macierzyństwie — jak podkreśla Nicolas — reprezentuje ona rodzaj ludzki. Na tej zasadzie „to wszystko, co dana Jej łaska wnosi z miłości, wiary, zgody, jest prawdziwie ludzką częścią w tym przymierzu, w tych zaślubinach pomiędzy Słowem i rodzajem ludzkim, jakie stanowi wcielenie”³⁷.

³³ Por. STh III q. 30 a. 1.

³⁴ Por. Philips. *Marie et l'Eglise* s. 401; Kirwin, jw. s. 36; Nicolas. *Il est né de la Vierge* s. 94-95; J. Stern. *Marie dans le mystère de notre réconciliation* „Nouvelle Revue Théologique” 97: 1975 s. 12.

³⁵ Jw. s. 37-38.

³⁶ *Marie et l'Eglise* s. 401.

³⁷ *Il est né de la Vierge* s. 95.

3. SPOSÓB WSPÓLDZIAŁANIA MARYI Z CHRYSYTEM W JEGO DZIELE EKLEZJALNYM

Mówiąc o sposobie współdziałania wskazuje się już tym samym, że będzie tutaj mowa nie tyle o „ontologii” tego współdziałania, co o jego wymiarze egzystencjalnym, wyrażającym się w konkretnych postawach Maryi. Tak ujmuje to zagadnienie współczesna teologia, unikając coraz wyraźniej owej „ontologii”, która nastroczała w historii wiele trudności, doprowadzając niejednokrotnie do niejasności i nieściśłości teologicznych.

Dzieło zbawcze Chrystusa, będące w swej istocie dziełem eklezjalnym, nie jest rzeczywistością, która zaistniała od razu, w jednym momencie; dla jego realizacji potrzeba było całego życia ludzkiego Chrystusa. Teksty skrypturystyczne, a na ich podstawie cała późniejsza refleksja teologiczna, ukazują ów charakterystyczny rozwój dzieła Chrystusowego. W ludzkim życiu Chrystusa i urzeczywistniającym się w nim stopniowo dziele tworzenia Mistycznego Ciała nie przestaje być obecna od początku Maryja. Zwraca uwagę wymowna dokładność, z jaką ewangelie odnotowują macierzyńską obecność Maryi w szczytowych momentach dzieła odrodzenia realizowanego przez Chrystusa. I tak, Maryja jest obecna jako matka w przyjściu na świat i dzieciństwie Jezusa, następnie w Jego życiu publicznym, by w końcu być także obecną pod krzyżem w godzinie śmierci Syna. Relacja Maryja—Chrystus to nie tylko zwykła i prosta pod każdym względem łączność, kryje bowiem w sobie alternatywę bliskości i oddalenia. We wszystkich tych momentach dochodzi zdecydowanie do głosu „intensywny nurt życia teologalnego, które zespala matkę z Synem i wprowadza ją coraz bardziej w tajemnicę Jego osoby i misji zbawczej”³⁸. W wierze i posłuszeństwie, nadziei i miłości, jako istotnych komponentach życia teologalnego Maryi, ukryta jest cała tajemnica Matki Jezusa³⁹. Teologowie poświęcają dzisiaj wiele uwagi analizie życia teologalnego Maryi, zatrzymując się przy tym głównie na zagadnieniu wiary i posłuszeństwa w jej życiu⁴⁰. A oto podstawowe wnioski, do jakich dochodzą

³⁸ A. Martinelli. *Maria, la Chiesa, la donna e la gioia messianica*. Assisi 1976 s. 65; Flores, jw. s. 376; Laurentin. *Maria als Urbild* s. 330; tenże. *La Vierge au Concile* s. 160.

³⁹ Por. Martinelli, jw. s. 75; Baraúna, jw. s. 1236.

⁴⁰ Przykładowo można przytoczyć takie prace, jak: J. Auer. *Der Glaube Mariens*. Leutersdorf am Rhein 1966; tenże. *De fide BMV a Deo data, a Christo probata, purgata, gratificata*. W: *Maria in Sacra Scriptura*. T. 4. Romae 1967 s. 421 - 430; J. Cascante. *Singularidad y ejemplaridad la fe en Maria*. „Estudios Marianos” 29: 1967 s. 14 - 41; W. F. Dewan. *Mary's faith as reponse to God's graciousness*. „Marian Studies” 16: 1965 s. 75 - 93; J. Galot. *La fede di Maria e la*

współcześnie autorzy odczytując udział Maryi w budowaniu Kościoła Chrystusowego na płaszczyźnie jej życia teologalnego.

Najpierw sam proces przygotowania Dziewicy z Nazaretu do dobrowolnego i świadomego podjęcia orędzia Bożego dokonywał się już w wierze i przez wiarę. W wyniku tego procesu mogło dojść, gdy nadeszła „pełnia czasu”, do wyrażenia przez Maryję zgody na tajemnicę wcielenia, a tym samym do poczęcia Chrystusa „przez wiarę”. Dla współczesnych teologów jest rzeczą oczywistą, że wcielenie Słowa dokonuje się dzięki wierze Maryi. „Nie można oddzielać — jak zaznacza Alfaro — wiary Maryi od przyjścia Zbawiciela świata w Jej łonie: Bóg Przymierza dokonuje swojej ostatecznej interwencji zbawczej niepodzielnie w macierzyństwie i w wierze Maryi”⁴¹. Na ową bezpośrednią relację pomiędzy wiarą Maryi i dziełem poczęcia w Jej łonie Zbawiciela wskazywała już od początku teologia patrystyczna (Justyn, Ireneusz, Ambroży, Augustyn) rozwijająca paralelę Ewa—Maryja. Współcześnie zagadnienie to dochodzi szczególnie do głosu u tych autorów, którzy podejmując myśl patrystyczną rozważają właśnie temat Maryi jako Nowej Ewy. W teologii współczesnej podkreśla się więc coraz bardziej, że w obecnej ekonomii zbawczej wiara i posłuszeństwo Maryi weszły — zgodnie z planem Bożym — jako konieczny element stworzony do zbawczego wydarzenia wcielenia⁴².

Przeprowadzając wnikliwe studia egzegetyczno-teologiczne nad wiarą Matki Jezusa, teologowie dochodzą do stwierdzenia wspólnotowego charakteru tejże wiary. Podstawę stanowi tu odnalezienie wspólnych elementów wiary Maryi z wiarą Abrahama czy też innych postaci Starego Przymierza, których powołanie i rola życiowa realizują się na drodze wiary (Izaak, Jakub, Mojżesz czy też wierna „Reszta” Izraela)⁴³. „Wiara

nostra. Assisi 1973; C. Geffre. *Marie, mere des croyants*. „Cahiers Marials” 62: 1968 s. 87-100; M. Llamera. *Conciencia de su maternidad y vida de fe en la Virgen Maria*. „Ciencia Tomista” 92: 1965 s. 567-631; G. Philips. *Un thème théologique ravivé: La foi de la sainte Vierge*. W: *Studia mediaevalia et mariologica* P. Caroli Balić OFM septuagesimum explenti annum dicata. Roma 1971 s. 575-588; *Studi sulla fede in Maria*. Torino 1965; F. Mussner. *Der Glaube Mariens im Lichte Römerbriefs*. „Catholica” 18: 1964 s. 258-268; H. Volk. *Maria, mater credentium*. „Trierer theologische Zeitschrift” 73: 1964 s. 1-21; E. Corazon del Sagrado. *Vida teologal de la Virgen Maria en la linea del Concilio Vaticano II*. „Revista Española de Teologia” 26: 1966 s. 195-231; M. J. Nicolas. *L'obeissance de Marie*. „Seminarium” 1967 s. 491-499.

⁴¹ Jw. s. 223.

⁴² Por. Laurentin. *La Vierge* s. 100; J. Alfaro. *Maria salvada por Cristo*. „Revista Española de Teologia” 22: 1962 s. 51.

⁴³ Por. R. Laurentin. *Mary in the communion of saints*. London 1973 s. 9.

Maryi — pisze Mussner — to dokładnie tamta wiara, którą — według Pawła — posiadał Abraham, ojciec pokolenia Izraela”⁴⁴. Wiara zaś Abrahama posiada znaczenie wspólnotowe, ponieważ Abraham nie tylko osobiście został przez nią usprawiedliwiony, ale „stał się ojcem wszystkich tych, którzy [...] wierzą” (Rz 4, 11)⁴⁵.

Wypełnieniem obietnicy danej Abrahamowi jest Chrystus, lecz „wypełnienie obietnicy idzie tą samą drogą, którą szła już obietnica: drogą wiary i tylko tą drogą! Znaczy to zaś konkretnie w świetle świadectwa Łukaszowego: przez wiarę Maryi, która powtórzyła wzorczo wiarę ojca swego pokolenia Abrahama”⁴⁶. W tym świetle wiara Maryi ukazuje więc wyraźnie swoje wspólnotowe odniesienie, swój wspólnotowy charakter. Jest to wiara na rzecz tworzącej się wspólnoty zbawionych — Kościoła Nowego Przymierza. „Maryja jest «Tą, która uwierzyła» dla zbawienia świata”⁴⁷. Przez swoją wiarę i wypływającą z niej miłość przyczyniła się do narodzin Chrystusa i do narodzin Kościoła. Tego typu pogląd jest dzisiaj powszechny. Ten wymiar życia Maryi nie był zawsze właściwie rozumiany, skoro niektórzy z teologów — jak zauważa J. Galot — obawiali się dopuścić istnienie jakichś niejasności w wierze Maryi, przypisując Jej od początku doskonale poznanie objawienia⁴⁸.

Postępujące ciągle naprzód studia nad danymi objawienia ukazują coraz dokładniej rozwój wiary Maryi, Jej „pielgrzymowanie w wierze”, które ostatecznie skierowane było ku godzinie Syna⁴⁹. W ten sposób można mówić o czynnej obecności Maryi przez wiarę na każdym etapie rozwijającego się wydarzenia zbawczego Chrystusa. Maryja pogłębiając swoje zjednoczenie z Synem i Jego dziełem przyczyniała się przez to do formowania wspólnoty zbawionych. Świadectw tak rozumianego udziału Maryi w dziele budowania Chrystusowego Kościoła dostarczają ewangelie Łukasza i Jana. Zajmiemy się obecnie odczytaniem tychże świadectw w duchu współczesnej teologii maryjnej.

⁴⁴ Jw. s. 261. Autor wskazuje przy tym na dwa wspólne elementy tej wiary: 1) jest to wiara w Boga cudu, 2) wiara w wypełnienie danych obietnic.

⁴⁵ Por. Krupa, jw. s. 126.

⁴⁶ Mussner, jw. s. 263. Chodzi tutaj o tego typu powtórzenie, w wyniku którego historyczna obietnica zbawienia dana Abrahamowi, że w nim wszystkie narody będą błogosławione (Rdz 12,3; 18,18; Rz 4,16; Ga 3,8.16), przez wiarę Maryi mogła zostać wypełniona tak dalece, iż Maryja stała się matką obiecanego „potomka” Abrahama.

⁴⁷ Philips, *Un thème théologique ravivé* s. 587.

⁴⁸ Por. Marie, *type et modèle de l'Eglise*. W: *L'Eglise de Vatican II*. s. 1254.

⁴⁹ Por. M. Bordoni, *L'evento Cristo e il ruolo di Maria*. W: *Mariologia e teologia*. Roma 1977 s. 44.

4. BIBLIJNY OBRAZ WSPÓLDZIAŁANIA MARYI

Lukaszowa ewangelia dzieciństwa świadczy o początku Maryjnego „pielgrzymowania w wierze”, a tym samym łączności matki z Synem i Jego dziełem w tajemnicach dzieciństwa. Kluczowe znaczenie w tym względzie posiada sama scena zwiastowania (Łk 1, 26 - 38) i na niej to przede wszystkim opierają się dzisiaj teologowie wyjaśniając udział Maryi w formowaniu przez Chrystusa Mistycznego Ciała. Wypowiadając swoje pełne wiary *fiat* Maryja wchodzi w Boży plan zbawienia ze świadomością pełnej dyspozycyjności, przyjmując dla siebie tytuł „Służebnicy Pańskiej”. To, czego Bóg oczekiwał od człowieka, znalazł w Maryi w tym właśnie, iż „uwierzyła, a przez to pozytywnie weszła w historię zbawienia, w kulminacyjnym punkcie zbawczego działania Bożego we wcieleniu Syna Bożego...”⁵⁰. Odpowiedź wiary Maryi w tajemnicy wcielenia stanowi pierwszy czyn Kościoła⁵¹, a jest to czyn łaski, który stał się także łaską dla wszystkich przyszłych członków Kościoła. Maryja stała się już wtedy, na ludzkiej płaszczyźnie, matką dzieła Słowa Wcielonego. Rozwijająca się odtąd coraz bardziej — w relacji do następujących po sobie zdarzeń zbawczych — wiara Służebnicy Pańskiej jest świadectwem coraz pełniejszego macierzyńskiego wchodzenia Maryi w dzieło Syna. Tę ścisłą korelację pomiędzy wiarą Maryi a misją zbawczą Chrystusa ilustruje kolejne wydarzenie opowiedziane w ewangelii dzieciństwa: nawiedzenie Elżbiety (Łk 1, 39 - 56). Szczęśliwość Maryi obwieszczona tutaj przez Elżbietę: „błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (1, 45)) poświadcza więź pomiędzy wiarą Maryi i zbawczym wydarzeniem wcielenia; wypływająca zaś z tej wiary funkcja macierzyńska Maryi rozszerza się na królestwo łaski wcielonego Syna Bożego. Chrystus przekazujący dobra mesjańskie działa w domu Elżbiety przez pośrednictwo swej matki, która ukazuje się tutaj jako pierwszy zwiastun ewangelii i poprzedza przez to misję Kościoła⁵².

Scena narodzin Jezusa (Łk 2, 1 - 20) inauguruje jakby nową fazę w macierzyńskiej łączności Maryi z Synem: Maryja łączy się z życiem ubóstwa i cierpienia Zbawiciela („nie było dla nich miejsca w gospodzie”), które osiągnie swój punkt kulminacyjny na Kalwarii. Łączność ta pogłębia się również, jak wskazują na to dwa kolejne epizody ewangelii dzieciństwa: ofiarowanie i znalezienie Jezusa w świątyni.

⁵⁰ Volk, jw. s. 7.

⁵¹ Por. A. Müller. *Marias Stellung und Mitwirkung im Christusergebnis*. W: *Mysterium Salutis*. T. 3. Cz. 2. Einsiedeln 1969 s. 454.

⁵² Por. Philips. *Un thème théologique ravivé* s. 581 - 582; S. De Fiores. *Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa*. Roma 1968 s. 94 - 96.

Kontekst prorocki sceny ofiarowania (Łk 2, 28 - 35) uwypukla motyw, które wyjaśniają, dlaczego Maryja będzie musiała dzielić przeznaczenie Syna w Jego niepokojach zbawczych i Jego cierpieniach. Staje się zrozumiałe, że drogi Syna wyznaczają drogę życia Matki. Paralelizm, który tutaj zachodzi, osiąga swoją pełnię i jest szczególnie przekonujący. Proroctwo Symeona łączy tak ściśle matkę z dzieckiem, że ukazuje mękę Jezusa poprzez miecz boleści, który przeniknie duszę Jego Matki⁵³.

Dalsze świadectwo coraz pełniejszego wchodzenia Maryi w misterium zbawcze przez przyjmowanie i zachowywanie słowa w swoim sercu (por. Łk 2, 51) dostarcza scena z dwunastoletnim Jezusem w świątyni (Łk 2, 41 - 50). Maryja chociaż nie wie wszystkiego, to jednak bardzo subtelnie podporządkowuje się woli Boga. Poszerza się przez to coraz bardziej Jej *fiat* ze zwiastowania i pogłębia się duchowa jedność z Synem. Wreszcie w pełni stanie się dla Niej jasne, iż „w porządku łaski prymat woli Ojca jest czymś, co przekracza wszelkie ludzkie kryteria oceny i jakiegokolwiek pokrewieństwo cielesne”⁵⁴, gdy podczas publicznej działalności Chrystus stwierdzi: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21). Zewnętrzne oddzielenie czy też oddalenie Maryi od Chrystusa jest wówczas szczególną okazją do pogłębienia jej wspólnoty z Synem na płaszczyźnie życia teologalnego⁵⁵. Potwierdza się raz jeszcze prawda, że w łączności z Chrystusem-Zbawicielem istotna jest wiara, na płaszczyźnie której nie istnieje różnica pomiędzy rodziną (matka, bracia) a uczniami⁵⁶.

Taka jest — według współczesnych autorów — perspektywa łączności Maryi z Chrystusem w *Ewangelii* Łukasza i u pozostałych synoptyków. Jest to swego rodzaju nowość w stosunku do teologii przedsoborowej, w której tzw. teksty „antymariologiczne” stwarzały niektórym teologom wielką trudność we właściwym odczytaniu tej łączności⁵⁷. Owo powiązanie matki z Synem nie było w swej istocie indywidualistyczne (tylko Maryja i Chrystus), ale było zorientowane zawsze wspólnotowo. Maryja jako Służebnica Pańska służąc Chrystusowi służy równocześnie od początku ludziom, których On przyszedł zbawić; wnosi swój wkład w tworzenie wspólnoty zbawionych. Łukasz nie ustawia Maryi z boku, lecz umieszczając Ją w jednym ciągu z wierzącymi, którzy byli Jej po-

⁵³ Por. A. Feuillet. *Jésus et sa Mère d'après les récits lucaniens de l'enfance et d'après saint Jean*. Paris 1974 s. 53; G. D'Onorio de Meo. *La Donna che c'è salva in Cristo e nella Chiesa*. Roma 1975 s. 145.

⁵⁴ Flores, jw. s. 385.

⁵⁵ Por. Laurentin. *Maria als Urbild* s. 321.

⁵⁶ Por. Laurentin. *Mary in the communion* s. 4 - 7.

⁵⁷ Por. tamże; Baraúna, jw. s. 1236.

przednikami, umieszcza Ją w najściślejszej solidarności i przyjaźni z tymi z Jej współczesnych, którzy przyjęli Chrystusa-Zbawiciela. Należą do nich zarówno jednostki reprezentujące poszczególne typy lub kasty (Zachariasz, Elżbieta, Symeon i Anna), jak i całe wspólnoty (pasterze, ludzie związani ze świątynią, a nawet rabini)⁵⁸.

Tę samą perspektywę zorientowanej wspólnotowo łączności Maryi z Chrystusem i Jego dziełem — co u Łukasza — odnajdujemy także w tekstach Janowych. Stanowią one jakby uzupełnienie i dalszy ciąg opisu Łukaszowego, wprowadzając w nowy kontekst życia publicznego Chrystusa. Dochodzi tutaj w pełni do głosu, zaznaczające się już od początku, ukierunkowanie życia teologalnego Maryi ku „godzinie” Syna. Maryjne perykopy Jana rzucają wymowne światło na charakter łączności matki z Synem już poprzez sam występujący w nich tytuł „niewiasta” Tytuł ten, którym posłużył się sam Jezus, wydaje się określać wyraźnie funkcję, jaką ma do spełnienia Matka Jezusa⁵⁹. „Według Jana — pisze Michaud — Maryja nie jest tylko pomocnicą, towarzyszką Nowego Adama; jest doskonałą niewiastą i bardziej niż pierwsza Ewa matką żyjących (Rdz 3, 20)”⁶⁰. Jeśli, jak świadczy o tym czwarta *Ewangelia* (por. J 3, 16, 36; 5, 24, 39 - 40; 6, 40, 47; 11, 25 - 26; 20, 30 - 31), żyje się przez wiarę, to Maryja jest prawdziwie matką i daje życie już w Kanie, gdzie przygotowany i wyjednany przez Nią „pierwszy znak” Jezusa staje się źródłem wiary uczniów⁶¹. Tak więc „działanie Maryi polega na macierzyńskiej współpracy w pierwszym objawieniu się boskiej mocy Chrystusa i na macierzyńskim udzieleniu uczniom wiary [...]. Jej powinnością jest wprowadzić po macierzyńsku objawienie Chrystusa w świat, tak jak wprowadziła tam Ona, przez wcielenie, Jego osobę”⁶². Ta współpraca macierzyńska opiera się na żywej wierze samej Maryi, której czwarta *Ewangelia* daje przez to wspaniałe świadectwo: Maryja wierzy w Jezusa zanim jeszcze uczyni On swój „pierwszy znak”⁶³. Podobnie jak we wcieleniu, tak i tutaj Maryja staje się przez wiarę osobowym partnerem w dziele objawienia się Chrystusa: Jej wiara towarzyszy początkowi znaków Jezusa i wierze uczniów. „Maryja uwierzyła — pisze Feuillet —

⁵⁸ Por. Laurentin. *Mary in the communion* s. 9.

⁵⁹ Por. Nicolas. *Il est né de la Vierge* s. 96; J. P. Michaud. *Le signe de Cana et sa portée mariologique*. W: *Maria in Sacra Scriptura*. T. 5. Romae 1967 s. 94; Bordoni, jw. s. 43; A. Feuillet. *L'heure de la femme*. „Biblica” 47: 1966 s. 169 - 184; 367 - 380; 557 - 573.

⁶⁰ Jw. s. 94.

⁶¹ Por. Michaud, jw. s. 95.

⁶² J. Galot. *Mère de l'Eglise*. „Nouvelle Revue Théologique” 96: 1964 s. 1177 - 1178.

⁶³ Por. Alfaro. *Christologia* s. 229; Feuillet. *L'heure de la femme* s. 131 - 132.

przed wszystkimi uczniami i Jej wiara spowodowała także znak, który doprowadził do wiary uczniów”⁶⁴. Powyższe stwierdzenia nasuwają kolejny oczywisty wniosek, że współcześnie także w wydarzeniu Kany widzi się wymowny przykład macierzyńskiego zaangażowania Maryi w formowaniu wspólnoty wierzących — Kościoła.

Dzieło zbawcze realizowane przez Chrystusa zapodmiotowane zostało, z woli Boga Ojca, w prawie krzyża, spod którego nie mogła być wyjęta i Maryja. Wraz z osobą całe Jej życie teologalne zostało poddane temu prawu⁶⁵. Świadczy o tym Janowa scena Kalwarii, gdzie ewangelista ukazuje Matkę Jezusa obecną u stóp krzyża (19, 25 - 27). „Pozornie jej postawa na Kalwarii jest identyczna z postawą pobożnych niewiast, które jej towarzyszą (J 19, 25), lecz wartość wewnętrzna tych postaw jest istotnie różna”⁶⁶. Uczestnictwo Maryi w krzyżu dokonuje się zgodnie z Jej *fiat* z tajemnicy wcielenia. Opisując to uczestnictwo teologia współczesna odchodzi coraz bardziej od spekulatywnoteologicznych uzasadnień udziału Maryi w obiektywnym dziele odkupienia (współodkupicielstwo), zwracając uwagę na postawę teologalną Matki Jezusa, mówiąc o Jej aktywnej obecności w godzinie krzyża Syna poprzez wiarę i cierpiącą miłość⁶⁷. Tego typu aktywna obecność Maryi w godzinie krzyża została przygotowana przez Jej ustawiczne współdziałanie począwszy od zwiastowania, przez wiarę i miłość w realizacji Bożego planu zbawienia. I tylko dlatego — zdaniem Feuilleta — Jezus mógł złączyć w końcu w sposób nierozzerwalny swoją godzinę z godziną niewiasty (Maryi) i ogłosić swoją matkę matką uczniów⁶⁸. Teologowie zauważają dzisiaj zgodnie, że w słowach skierowanych z krzyża do Maryi: „Niewiasto, oto syn twój” Chrystus wyraził prawdę o tym, że Ona sama przyczynia się, w godzinie krzyża, przez to ‘czym jest, co czyni, do nowego rodzaju narodzin ludzi w Nim lub też Jego w ludziach, tzn. do formowania Mistycznego Ciała. Nie znaczy to jakoby Maryja, trwając w jedności teologalnej z Chrystusem ofiarującym się dla zbawienia ludzi, mogła dodać coś do tego, co On dla tych ludzi czyni. Chodzi tutaj o szczególnego rodzaju przyłgnięcie do odkupieńczych aktów Chrystusa albo mówiąc inaczej — o aktywne przyjęcie osobowego aktu miłości Chrystusa⁶⁹.

⁶⁴ *Jésus et sa Mère* s. 132.

⁶⁵ Por. Auer. *Der Glaube* s. 44.

⁶⁶ G. Girones Guillem. *La humanidad salvada y salvadora*. Valencia 1969 s. 157.

⁶⁷ Por. Bordoni, jw. s. 45; Laurentin. *Maria als Urbild* s. 334.

⁶⁸ Por. *L'heure de la femme* s. 183 - 184.

⁶⁹ Por. Nicolas. *Il est né de la Vierge* s. 99; J. Mouroux. *La role de la Vierge dans l'Eglise apostolique d'aujourd'hui*. „Etudes Mariales” 26: 1969 s. 68; Kirwin, jw. 39.

To harmonijne współdziałanie Nowej Ewy, jakie wnosi Maryja przez akt doskonałego wpisania się we wspólnotę z samoofiarującym się Chrystusem, nie wskazuje w żadnej mierze na to, że Chrystus nie był pośrednikiem w pełnym wymiarze, że nie był sam w stanie w pełni nas reprezentować i zbawić. Nie chodzi też tutaj o jakiś przywilej, który oddzielałby i oddalał od nas Maryję. Matka Jezusa w swej aktywności macierzyńskiej w tajemnicy krzyża jest bowiem „prototypem tych, których Chrystus powołuje i którzy w dalszym toku tej samej historii i z tych samych pobudek będą uczestniczyć w dziele zbawienia”⁷⁰. Przy tym wszystkim jednak przypadek Maryi pozostaje jedyny i wyjątkowy. „Każdy inny chrześcijanin — stwierdza Nicolas — przyłącza się do tego, tego w czasie, kiedy On to czyni. Stanowi Ona ludzką cząstkę, daną w imieniu wszystkich ludzi podczas samego dokonywania się aktów odkupieńczych. Stąd wypływa powszechność roli Maryi. Inni powiedzą za św. Pawłem, że oni «zrodzili się uczniami w Chrystusie». O samej tylko Maryi można mówić, iż Ona rodzi w Chrystusie byt chrześcijański każdego chrześcijanina, ponieważ jest obecna i partycypuje w akcji, z którym całe zbawienie jest związane”⁷¹.

Jak widać z powyższych stwierdzeń, Janowa scena Kalwarii, a także odpowiadający jej obraz „niewiasty rodzącej” z *Apokalipsy* (12, 1-5), stanowią najwyraźniejsze ze wszystkich świadectw skrypturystycznych odnośnie do macierzyńskiego współdziałania Maryi w zbawczych aktach Chrystusa, a przez to w budowaniu nowotestamentalnej wspólnoty zbawienia — Kościoła.

Całość obrazu macierzyńskiego współdziałania Maryi zamyka w końcu scena z *Dziejów Apostolskich*, która przedstawia apostołów, braci Jezusa i niewiasty, trwających wraz z Maryją jednomyślnie na modlitwie w oczekiwaniu na dar Ducha Świętego (1, 14). W tej decydującej fazie formowania Kościoła Chrystusowego Maryja uczestniczy aktywnie i zasługująco poprzez macierzyńskie błaganie⁷². Matka Jezusa znajduje się jednak w tym momencie niejako na innej płaszczyźnie niż wszyscy pozostali: błaga o dar Ducha dla Kościoła posiadając pełnię tegoż Ducha, którego otrzymała już w tajemnicy swego wznioślejszego odkupienia i w tajemnicy wcielenia. Jej obecność w Wieczerniku była obecnością istotnie macierzyńską⁷³.

⁷⁰ Laurentin. *Maria als Urbild* s. 334.

⁷¹ *Il est né de la Vierge* s. 99 - 100.

⁷² Por. D'Onorio de Meo, *op. cit.* s. 147; Laurentin. *Mary in the communion* s. 3 - 4.

⁷³ Por. J. Galot. *Marie et la naissance de l'Eglise à la Pentecôte*. „Cahiers Marials” 7: 1962 s. 250.

Kończąc kreślenie biblijnego obrazu Maryjnego współdziałania z Chrystusem w dziele budowy Kościoła dodać trzeba, iż dokonuje się ono mocą łaski, która wypływa ze zbawczych tajemnic. Innymi słowy, współdziałanie Maryi dokonuje się w Duchu i przez Ducha. Całe życie teologalne Maryi, na płaszczyźnie którego współdziałała Ona i nadal współdziała ze Zbawicielem, stanowi owoc działania w Niej Ducha Chrystusa. Maryja jest ustawicznie na służbie Ducha Chrystusowego, który dysponuje Nią lepiej niż wszelkim innym stworzeniem dla wzrostu Ciała Chrystusa ⁷⁴.



Na zakończenie naszych rozważań o macierzyńskim udziale Maryi w budowaniu przez Chrystusa Kościoła Nowego Przymierza można stwierdzić, iż teologowie współcześni, unikając jałowych spekulacji teologicznych, starają się dać możliwie pełny obraz macierzyńskiej obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa budującego swój Kościół. W ten sposób ukazuje się coraz wyraźniej miejsce Maryi w porządku zbawienia. Staje się przez to coraz bardziej zrozumiały tytuł — Matka Kościoła. Wypływają również z tego praktyczne wnioski pastoralne odnośnie do zaangażowania każdego chrześcijanina w zbawczą rzeczywistość.

MÜTTERLICHER ANTEIL MARIAS
IM AUFBAU DER KIRCHE DES NEUEN BÜNDNISSES

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Verfasser dieser Abhandlung die Stellung der neuzeitlichen Theologie über Mariens Anteil im Werke des Aufbaus und Aufblühens des Mystischen Leibes Christi stellt vor. Nach der charakteristischen für die vergangene Zeit Polarisation der Standpunkte, wenn einige Theologen placierten die Wirksamkeit Marias sehr nahe der Heilswirkung Christi, die anderen dagegen sahen es auf der Ebene des ekklesialen Wirkungskreises, heute es beobachtet eine synthetisierende Tendenz.

Die Theologen bestreben sich in erster Linie ein möglichst genaues Fundament über Marias Mitwirkung im Bau der Christi Kirche festzustellen. Diesem Fundament ist unberzweifelt die Gottesmutterchaft Marias, welche immer integrall gesehen sein muss als „jungfräuliche Mutterchaft im Glauben“ Diese Mutterchaft in welcher zum Worte die Dialektik kommt, dessen was göttlich und was menschlich sei, ist eine Gesellschaftsallgemeine Gnade, die für die Anderen gegeben ist. Maria als angagiertes Geschöpf zur Realisierung des Heilsgottesplanes

⁷⁴ Por. H. Mühlén. *Una mystica persona*. T. 2 Paris 1968. s. 157 - 158.

steht an der Seite heilsgewinnender Menschheit, Sie wirkt „*loco totius humanae naturae*“.

Bei der Besprechung Marias Mitwirkung weisen die Verfasser übereinstimmend auf die im Leben der Mutter Jesu charakteristische Haltung die sich als Glaube und Gehorsam, als Hoffnung und Liebe auswirkt, welche die Mutter mit Ihrem Sohne in wesentlichen Momenten des entstehendes Werkes des Kirchenbaus vereinigen. Durch Ihren Glauben und aus der von ihr hervorgehender Liebe trägt Maria zur Entstehung der wahren Kirche bei. Diese Wahrheit des Marias Anteils an dem Kirchen Aufbau liefert den zeitgenossischen Verfassern das Lukas und Johannes Evangelium. Diese Evangelien spiegeln den Gemeinschaft Marias mit Christus und Seinem Werk ab, beginnend vom nazaretanischen „Fiat“ und endend an der Verbundenheit mit Ihrem Sohn in der Stunde des Kreuzes.

Auf diese Weise ist Maria wirklich mütterlich anwesend im Geheimnisse Christi, im Aufbau Seiner Kirche.